

Snowden nie otrzyma azylu politycznego w Polsce

3 lipca 2013

Strona Wikileaks opublikowała listę 19 krajów, w których był pracownik CIA Edward Snowden poprosił w niedzielę o azyl polityczny. Wcześniej starał się on o azyl w Ekwadorze i Islandii. Tym samym łączna liczba krajów, które otrzymały wnioski Snowdena wynosi 21. Jak informuje Wikileaks, 30 czerwca doradca strony ds. prawnych, Sarah Harrison przekazała w imieniu Snowdena do oddziału konsularnego na moskiewskim lotnisku Szeremietiewo wnioski o udzielenie azylu skierowane do Austrii, Boliwii, Brazylii, Wenezueli, Niemiec, Indii, Irlandii, Hiszpanii, Włoch, Chin, Kuby, Holandii, Nikaragui, Norwegii, Polski, Rosji, Finlandii, Francji i Szwajcarii. Jak podaje Wikileaks, lista ta nie jest pełna.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Islandii potwierdziło informację dotyczącą otrzymania wniosku o przyznanie azylu politycznego. Jednak jak na razie, nie zostało zweryfikowane to, czy wniosek o azyl został wysłany przez samego zainteresowanego, informuje ruv.is. Wniosek został przekazany do Islandzkiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Minister Hanna Birna Kristjánsdóttir zadeklarowała, że wniosek Snowdena będzie tak samo rozpatrzony jak wszystkie inne wnioski o azyl polityczny, które spływają do ministerstwa. Jak poinformował ruv.is, ministerstwo podało do wiadomości, że wniosek, który złożył Snowden nie może zostać przyjęty do rozpatrzenia ponieważ nie został on złożony osobiście w Ambasadzie, a został jedynie wysłany faksem.

Rzecznik polskiego MSZ Marcin Bosacki przyznał, że ministerstwo otrzymało faks, w którym ktoś podpisany jako Edward Snowden poprosił o azyl. Taki faks nie spełnia warunków formalnych. Poza tym minister Radosław Sikorski nie ukrywa, że nie dałby pozytywnej rekomendacji, gdyby pismo wpłynęło.

Podkreślił też, że Polska i USA są sojusznikami.

Wiadomo już, że Edward Snowden zrezygnował z zamiaru ubiegania się o azyl w Rosji po wcześniejszym wystąpieniu Władimira Putina – oświadczył rzecznik prasowy rosyjskiego prezydenta Dmitrij Pieskow. Putin oświadczył w telewizji, że w celu otrzymania azylu Snowden powinien zaprzestać działalności antyamerykańskiej.

Według politologów kolejna próba zdobycia globalnej przewagi, tym razem w sferze wywiadu technicznego, przysparza Stanom Zjednoczonym dużych problemów. Skandal wokół historii z globalnym szpiegostwem elektronicznym Stanów Zjednoczonych otrzymał kolejny impuls, tym razem ze strony Wschodu. Teraz wyjaśnień od Stanów Zjednoczonych z powodu podsłuchiwania swojej ambasady w Waszyngtonie domaga się Japonia.

Chodzi nawet nie o to, że Stany Zjednoczone rozwinęły system globalnego szpiegostwa. Kwestia polega na czymś innym: jak teraz należy budować relacje z takim nieufnym partnerem. Jak uważa niemiecki ekspert ds. bezpieczeństwa cybernetycznego z Wolnego Uniwersytetu Berlina Sandro Gaycken, incydent ze śledzeniem polityków z Unii Europejskiej może stać się poważną przeszkodą na drodze amerykańsko-europejskiej współpracy biznesowej: „To, że Stany Zjednoczone szpiegują Europejczyków, nie jest dużą niespodzianką. Oczywiście, wielu przypuszczało, że taka działalność jest prowadzona. Z drugiej strony, jest bardzo nieprzyjemne, gdy sojusznicy uprawiają szpiegostwo na taką skalę. Obecnie w Niemczech wielu polityków zastanawia się nad tym, jaka była rzeczywista skala szpiegowania, a co najważniejsze, jakie miało ono cele. Ponieważ w przypadku, na przykład, Unii Europejskiej nie jest zrozumiałe, czy szpiegostwo mogło służyć do celów walki z terroryzmem. Były najprawdopodobniej również inne motywy, takie jak dążenie do wpływania tym sposobem na dyplomację, proces negocjacyjny – na przykład, przygotowywane obecnie porozumienie o strefie wolnego handlu między Stanami Zjednoczonymi i UE. Jeśli to zgadza się z rzeczywistością, to oczywiście może utrudnić

stosunki europejsko-amerykańskie.”

Przy czym taka reakcja jest bardziej charakterystyczna dla zachodniej części społeczności międzynarodowej. W przypadku Japonii nie należy się spodziewać głośnych politycznych demarche. Śledzenie Tokio jest jedynie uzupełnieniem obrazu amerykańskiej polityki zagranicznej – uważa dyrektor Centrum Ekspertyz Geopolitycznych, politolog Walerij Korowin: „Japonia została poniżona przez Stany Zjednoczone w 1945 roku dwoma jądrowymi atakami bombowymi i w istocie zajęta. Znajdują się tam amerykańskie bazy wojskowe, i tu nie należy mówić o braku suwerennej polityki Japonii. Wiadomość, że japońska ambasada była podsłuchiwana przez Amerykanów, jest oczywiście, nieprzyjemna, lecz w globalnym sensie sytuacja ta w żaden sposób nie wpłynie na stosunki japońsko-amerykańskie. Japonia przez jeszcze pewien czas będzie okupowanym krajem. Jedyne, na co można mieć nadzieję, to to, że opinia publiczna wewnątrz Japonii zostanie sprowokowana do ostrzejszych wystąpień przeciwko amerykańskiej obecności, które i tak się odbywają, lecz niewystarczająco aktywnie.”

Inna sprawa, jeśli w kolejnej publikacji „tajemnic Edwarda Snowdena” pojawią się dane na temat amerykańskiego elektronicznego szpiegowania przeciwko Chinom. Nie ma wątpliwości, że to się dzieje, a niedawna fala wzajemnych oskarżeń Waszyngtonu i Pekinu o akcje cyberszpiegowania po raz kolejny to potwierdza. Jednak oddanie tego incydentu pod osąd międzynarodowej publiczności może gwałtownie wywołać napięcie w stosunkach między Chinami a Stanami Zjednoczonymi – twierdzi wicedyrektor Instytutu Badań Społeczno-Politycznych Rosyjskiej Akademii Nauk Wilen Iwanow: „Reakcja w tej sytuacji może być bardziej adekwatna. Obiektywnie rywalizacja między Stanami Zjednoczonymi a Chinami przybiera na sile. Chiny jako mocarstwo są praktycznie niezależne od partnerstwa gospodarczego ze Stanami Zjednoczonymi. Pekin ma oczywiście własne interesy polityczne związane ze Stanami Zjednoczonymi, lecz reakcja Chin będzie ostrzejsza.”

Ponadto eksperci podkreślają, że obecnie Rosja ma dużą szansę na wykorzystanie tej sytuacji. Jak zauważył Walerij Korwin, Moskwa może stymulować dyskusję nad tematem globalnego szpiegostwa Stanów Zjednoczonych w ramach działań swoich zagranicznych organizacji niekomercyjnych i funduszy. Jeśli Waszyngton będzie się oburzał z tego powodu, to biorąc pod uwagę krytykę działań rosyjskich władz wobec organizacji niekomercyjnych, ostatecznie odciśnie na sobie piętno „hipokryty”.

Źródła: [Głos Rosji](#) (akapity 1, 4-9), [Iceland News Polska](#) (akapit 2) i [Dziennik Internautów](#) (akapit 3)
Kompilacja 5 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”